

Sygn. akt V ACa 469/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Wicki

Sędziowie: SA Roman Kowalkowski

SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)

Protokolant: stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w R.

przeciwko M. K. (1), K. K. i A. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych M. K. (1) i K. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 8 września 2016r., sygn. akt I C 2258/14

1. prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu firmy powoda w rubrum i sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w każdym przypadku z firmy powoda usuwa cudzysłów;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 9 maja 2014 r. wydany przez Sąd Okręgowy w T. w sprawie sygn. akt I Nc (...) do kwoty 106.131,36 zł (sto sześć tysięcy sto trzydzieści jeden złotych i 36/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i uchylając nakaz zapłaty w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu,

b) punkcie III (trzecim) w ten sposób, że ponad zasądzoną w nim kwotę 631 (sześćset trzydzieści jeden) złotych zasądza dodatkowo od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 401 (czteryście jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie IV (czwartym) podpunkt 2 (drugi) w ten sposób, że w miejsce kwoty 324 (trzysta dwadzieścia cztery) złote nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 310 (trzysta dziesięć) złotych;

3. oddała obie apelacje w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanych M. K. (1) i K. K. solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.847,50 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści siedem złotych i 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Leszek Jantowski SSA Mariusz Wicki SSA Roman Kowalkowski

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 469/17

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo (...) B. P., E. P. sp.j. w R. wniósł pozew w postępowaniu nakazowym przeciwko: M. K. (1), A. R. (1) i K. K. na podstawie weksla.

W dniu 9 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w T. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądził od pozwanych solidarnie na podstawie weksla na rzecz powoda kwotę 247.727,06 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty oraz 10.314,00 zł. z tytułu zwrotu kosztów procesu.

W ustawowym terminie pozwani złożyli zarzuty od nakazu zapłaty. Po otrzymaniu zarzutów powód w piśmie z dnia 12 grudnia 2014r. cofnął częściowo pozew co do kwoty 136.026,61 zł i ograniczył żądanie do kwoty 111.700,45 zł. W części objętej cofnięciem pozwu postępowanie zostało umorzone na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 kwietnia 2015r..

W toku procesu zmianie uległa forma prawna i firma działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda na Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa.

Wyrokiem z dnia 8 września 2016 r. Sąd Okręgowy w T.:

I. zmienił oznaczenie strony powodowej zawarte w nakazie zapłaty z dnia 9 maja 2014r. wydanym przez Sąd Okręgowy w T. (sygn. akt I Nc (...)) na Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w R. ,

II. utrzymał w mocy nakaz zapłaty opisany w punkcie I (pierwszym) niniejszego wyroku w części dotyczącej kwoty 111.700,45 zł (sto jednaście tysięcy siedemset 45/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

III. zasądził od powoda Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w R. solidarnie na rzecz pozwanych M. K. (1) , A. R. (1), K. K. kwotę 631,00 (sześćset trzydzieści jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu ,

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w T. z tytułu kosztów sądowych :

1/ od powoda Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w R. kwotę 4.228,00 (cztery tysiące dwieście dwadzieścia osiem) złotych,

2/ solidarnie od pozwanych M. K. (1), A. R. (1) i K. K. kwotę 324,00 (trzysta dwadzieścia cztery) złote.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód i pozwany M. K. (1) współpracowali ze sobą od początku listopada 2013r. Powód dostarczał beton i stal na budowę parkingu wielopoziomowego (...) w B. wykonywaną przez pozwanego M. K. (1). Przedstawiciel powoda zaproponował mu niższą cenę za towar oraz zawarcie umowy handlowej . Pozwanemu także zależało na jej podpisaniu, gdyż chciał mieć pewność współpracy. W dniu 10 grudnia 2013r. między powodem – określonym jako „dostawca” , a pozwanym M. K. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) - odbiorcą - została zawarta „Umowa handlowa”. Dostawca zobowiązał się w niej do dostarczenia odbiorcy w okresie obowiązywania umowy

towarów i materiałów budowlanych. Ich asortyment oraz ilość miały być określone każdorazowo w zamówieniu. Realizacja zamówień miała następować w sposób i w dniu ustalonym przez strony. Do realizacji zamówienia odbiorca mógł delegować odpowiednich pracowników upoważnionych do składania i podpisywania zamówień na towar. W załączniku numer 1 do umowy z dnia 10 grudnia 2013r. jako odbiorcę towaru wpisano pozwanego K. K.. Znajduje się tam także informacja, że upoważnionym do odbioru towaru jest każda osoba obecna na budowie z ramienia wykonawcy, podwykonawcy lub inwestora.

W umowie z dnia 10 grudnia 2013 r. dostawca udzielił odbiorcy kredyt kupiecki na kwotę maksymalną 160.000 zł. Postanowiono także w niej, że tytułem zabezpieczenia transakcji wynikających z tej umowy odbiorca wystawi weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, poręczony przez A. R. (1) i K. K.. Weksel został wystawiony oraz złożono deklarację wekslową z dnia 10 grudnia 2013r. Były one podpisane przez wystawcę M. K. (1) oraz poręczycieli: A. R. (1) i K. K.. Zarówno przed 10 grudnia 2013r. jak i po tej dacie, pozwany M. K. (1) kupował u powoda także inne materiały budowlane, takie jak styropian i pustaki, gdyż prowadził również remont kamienicy należącej do (...) w B.. (...) i stał były potrzebne wyłącznie na budowę parkingu. W czasie tej inwestycji nie zdarzyło się, żeby dostarczono beton, który nie był zamówiony lub żeby przywieziono go za dużo albo za mało. Pozwani nigdy nie zapisywali, ile betonu zamawiali. Wszystkie prace były uwidocznione w dzienniku budowy. Ilość potrzebnego betonu wynikała z

projektu. Na wszelki wypadek pozwani zawsze zamawiali pół metra sześciennego więcej, bo np. pewna jego ilość pozostaje w pompie, którą jest on tłoczony.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany M. K. (1) składał zamówienia osobiście pisząc je na karteczkach, gdy był w siedzibie powoda lub telefonicznie. Zamówienia dotyczące betonu w 90 % były składane telefonicznie, przede wszystkim przez pozwanego K. K.. Zdarzało się, że po pierwotnym zamówieniu betonu okazywało się, iż potrzeba go jeszcze więcej i telefonicznie uzupełniano zamówienie. Zdarzało się też, że np. o godzinie 10.00 było składane zamówienie na beton, który będzie potrzeby na godzinę 12.00. Towar był dostarczany transportem firm zewnętrznych: L. L., M. Ż. i J. L., z którymi powód współpracuje. Dostawy trwały nawet do godziny 21.00. Zamówienia na beton były kierowane bezpośrednio do betoniarni lub docierały tam za pośrednictwem K. D., który był „opiekunem klienta” - pozwanego M. K. (1). Odbierając towar od powoda kierowcy otrzymywali dokument (...) – „wydanie zewnętrzne” w trzech egzemplarzach. Jeden podpisywał kierowca przy odbiorze towaru od powoda, drugi dokument pozostawał na budowie, a trzeci był podpisywany przez odbiorcę przy dostarczeniu towaru na budowę i następnie był zabierany przez kierowcę. Ten trzeci egzemplarz był potem dołączany do faktury wystawionej powodowi za usługi transportowe. Na dokumencie (...) jest zapisany czas załadunku, dojazdu na budowę i rozładunku. To samo odnotowuje się także w „karcie pracy sprzętu”. Zazwyczaj dokument (...) podpisuje na budowie osoba „funkcyjna” np. majster. Zwykle jest to też osoba, która wie, gdzie trzeba lać beton. Bardzo rzadko zdarza się opatrywanie podpisu pieczętką. Właściciela firmy budowlanej zwykle nie ma na placu budowy. Zazwyczaj jest wyznaczona osoba do podpisywania dokumentów (...) i kierowcy wiedzą, do kogo mają się zwracać w tej kwestii. Niekiedy dokument podpisywał pozwany K. K.. Zdarzało się, że zamawiając beton nie podawał kto podpisze dokument, tylko mówił, że na budowie „są ludzie i ktoś podpisze”. Zwykle przy takich inwestycjach jak wykonywana przez pozwanego, zamawiający nie jest w stanie dokładnie obliczyć co do metra ilości potrzebnego betonu. Zdarzają się sytuacje, że trzeba go pilnie dowiedzieć. Zwykle jeden samochód stoi w betoniarni i czeka na informację, ile jest jeszcze potrzebnych metrów betonu. Ilość wydawana do każdego samochodu jest sterowana komputerowo. Raczej się nie zdarza, żeby wykonawca zamówił za dużo betonu. Jeżeli nie jest on wykorzystany, to musi być poddany procesowi utylizacji. Jest on drogi i ten koszt obciąża zamawiającego. Czas wyładunku betonu na budowie to 45 minut. Koszt przestoju pojazdu to 90 zł za godzinę. Ponośi go zamawiający.

Sąd Okręgowy ustalił również, że do L. L. nie docierały informacje o nieprawidłowościach np. żeby dowieziono beton, który nie był zamówiony. W trakcie wykonywania przez pozwanego inwestycji nie było zastrzeżeń z jego strony, np. że przywieziono czego więcej, że czegoś nie zamawiał lub że towar odebrał ktoś nieuprawniony. Nigdy nie było reklamacji co do ilości dostarczonego betonu. Gdy pozwany przekraczał limit kredytu kupieckiego, to wpłacał jakąś kwotę, żeby został on odblokowany i żeby nadal mógł z niego korzystać. Gdy pozwany M. K. (1) nie uregulował zobowiązania wobec powoda, to były z nim prowadzone rozmowy. Wówczas pozwany kwestionował ilość dostarczonego betonu. Twierdził, że takich ilości nie potrzebował. Powód sprawdzał wówczas dokumentację i wynikało z niej, że towar był dostarczony

na budowę (...). Ostatecznie w toku prowadzonych rozmów pozwany wyraził zgodę na zapłatę kwoty 100.000 zł. Powiedział, że pozostałą część musi uzgodnić z ojcem – K. K.. Wpłata nie została jednak dokonana.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji pozwani nie zapłacili w całości lub w części należności objętych następującymi fakturami wystawionymi przez powoda :

(...) z 12.12.2013r. (zakup: prętów zbrojeniowych i koszt transportu) – k. 274 akt ,

(...) z 13.12.2013r. (zakup : płyty styropianowej (...), zaprawy tynkarskiej, prefabrykatu zbrojeniowego, prętu zbrojeniowego i koszt transportu) – k. 277 ,

(...) z 24.12.2013r. (zakup: kleju do styropianu, listwy narożnikowej do mokrych tynków ,prętów budowlanych drutów wiązałkowych, cementu portlandzkiego popiołowego i wieloskładnikowego , piany pistoletowej, prętów budowlanych żebrowanych fi 12 i fi 16 , betonu towarowego , płyty styropianowej (...), listwy narożnikowej aluminiowej z siatką plast., kleju do siatki i styropianu, wałka malarskiego, pędzla malarskiego, uszczelniacza w kartuszu, gwoździ, tarczy metalowej, taśmy malarskiej oraz koszty : transportu , pompowania betonu i nie doładunku logistycznego) – k. 280 ,

(...) z dnia 27.12. 2013r. (zakup : pustaków ceramicznych płyty styropianowej (...)) – k. 304 ,

(...) z 22.01.2014r. (zakup: pustaków ceramicznych , betonu towarowego oraz koszty : przekroczenia czasu rozładunku , nie doładunku logistycznego , pompowania betonu , dojazdu pompy) - k. 309 ,

(...) z 31.01.2014r. (zakup: bloczków betonu komórkowego, palet przemysłowych) – k. 319 ,

(...) z 19.02.2014r. (koszt transportu) – k. 321,

(...) z 28.02.2014r. (zakup: betonu towarowego oraz koszty: pompowania betonu, dojazdu pompy , nie doładunku logistycznego) – k. 324.

Sąd ustalił także, że M. K. (1) dostarczał materiały budowlane dla I. S. , który był developerem budującym domki jednorodzinne oraz dla pana R., który chciał wybudować dom dla siebie .

Przechodząc do rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Pozwani wnieśli od niego zarzuty. Sąd odwołał się do treści art. 493 § 1 i 2 k.p.c. i zwrócił uwagę, że zawarta przez powoda i pozwanego M. K. (1) „Umowa handlowa” miała charakter ramowej umowy sprzedaży – art. 535 § 1 k.c., gdy chodzi o materiały takie jak stal , czy pustaki oraz charakter umowy dostawy – art. 605 k.c. gdy chodzi o beton. W tym ostatnim przypadku powód był bowiem jego wytwórcą .

Pozwani zarzucali, że weksel obejmuje także kwoty dotyczące okresu współpracy sprzed 10 grudnia 2013r. Weksel miał natomiast zabezpieczać należności wynikające z wykonywania „Umowy handlowej” z 10 grudnia 2013r. Powód uznał ten argument za zasadny, o czym świadczy ograniczenie żądania pozwu tylko do roszczeń powstałych po tym dniu. Zdaniem Sądu pozwani nie udowodnili, aby uregulowali te zobowiązania. Pozwani kwestionując rachunkowe rozliczenie wpłat (k. 396) nie wskazali, na czym te błędy miałyby polegać. Kwestionowali także zamawianie niektórych towarów , a także zarzucali, że zdarzały się przypadki niedostarczenia go mimo wystawienia faktury (k. 396) .

Pozwani nie kwestionowali (k. 357 – 358) zamówienia towaru i jego otrzymania z faktur: (...), (...), (...), (...). Częściowo potwierdzili zamówienie i odebranie towaru z faktur : (...), (...), (...). Nie zaakceptowali faktury (...). Sąd I instancji zwrócił uwagę, że dopiero na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r., zaplanowanej na przesłuchanie stron , pozwani złożyli pismo z dnia 14 maja 2015r. wraz z załącznikami (k. 425 - 553) wyjaśniają , że dopiero po poprzedniej rozprawie udało się skompletować dokumentację, z której wynika, że w chwili zawarcia z powodem umowy w dniu 10 grudnia 2013r. wykonanie prac betonowych wynosiło 90%. Oznaczałoby to, że od powoda zakupiono brakujące 10 % , czyli około 30 m³ . Roszczenie zostało więc zawyżone o zapłatę za 100 m³ (k. 554 – 554 v). Pozwani zgłosili na te

okoliczności wnioski dowodowe, które zostały w oparciu o art. 493§2 k.p.c. pominięte, jako spóźnione i powodujące zwłokę w rozpoznaniu sprawy .

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwani zawęzili spór do kwestii betonu i metalowych prętów wykorzystywanych na budowie parkingu. Zarzut zawyżenia ilości sprzedanego betonu podnoszony przez pozwanego M. K. (1) był już w trakcie rozmów z przedstawicielami powoda, po powstaniu zaległości w zapłacie . Miało to więc miejsce przed wytoczeniem powództwa. Zdaniem Sądu nie było

przeszkód , żeby okoliczności te zgłosić w zarzutach od nakazu zapłaty wraz ze stosownymi wnioskami dowodowymi.

W ocenie Sądu Okręgowego w stanowisku strony pozwanej zachodzi sprzeczność. Sam pozwany M. K. (1) zeznał, że w czasie wykonywania inwestycji „nie było żadnych dziwnych sytuacji , np. że przyjechał beton , którego nie zamówiliśmy, czy np. że za dużo lub za mało” (k.555). Prowadzi to do wniosku, że argument o zbyt dużej ilości sprzedanego betonu pojawił się dopiero wtedy, gdy pozwany nie uregulował faktur wystawionych przez powoda. Stanowisko to potwierdzają także zeznania świadków zgłoszonych przez powoda, z których wynika, że w czasie współpracy z pozwanym M. K. (1) nie zgłaszał on żadnych reklamacji. Zdaniem Sądu jest zgodne z doświadczeniem życiowym, że gdyby pozwany miał jakieś zastrzeżenia, to zgłaszałby je niezwłocznie a nie dopiero, gdy popadł w opóźnienie w zapłacie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani kwestionowali podpisy dokonywane na placu budowy na dokumentach (...). Pominęli jednak, że wcześniej pozwany M. K. (1) godził się na taki sposób dokonywania potwierdzeń . Wynika to chociażby z załącznika nr 1 do umowy . Oprócz wymienienia w nim z imienia i nazwiska pozwanego K. K. jako osoby upoważnionej, pozostałe osoby upoważnione wskazano tam w sposób bardzo ogólny. Zdaniem Sądu Okręgowego nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany podał je również z imienia i nazwiska , a następnie wyposażył w imienne pieczętki, którymi byłyby stemplowane dokumenty (...) przy podpisach tych osób. Pozwany jako przedsiębiorca był bowiem zobowiązany do należytej staranności przy wykonaniu umowy, z uwzględnieniem jej zawodowego charakteru (art. 355 § 1 i 2 k.c.).

W tym przypadku staranność ta polegała na odpowiednim kwitowaniu dostaw betonu na dokumentach (...), co pozwoliłoby na ustalenie, kto się na nich podpisywał. Skoro pozwani nie zadbali o taki sposób kwitowania, to jest to okoliczność, która zdaniem Sądu ich obciąża. Jeżeli pozwani w niniejszym procesie kwestionowali fakt, że to pracownicy pozwanego M. K. (1) składali podpisy, to powinni wykazać tę okoliczność przy pomocy dowodu z opinii biegłego grafologa . Taki wniosek dowodowy nie został jednak złożony. Za nieudowodnione uznał Sąd zarzuty dotyczące sugestii kradzieży betonu na trasie między siedzibą powoda a placem budowy .

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił, że procedura wydawania towaru oraz obieg związanej z tym dokumentacji był bardzo sformalizowany i skrupulatnie przestrzegany. Odnotowywane były nawet godziny i minuty : załadunku , przybycia na plac budowy , rozpoczęcia wyładunku, jego zakończenia i przejechany dystans. Pozwany M. K. (1) nie był w stanie podać, ile betonu było zamówionego. Jak sam zeznał, nigdzie nie było to odnotowywane. W tym

przypadku pozwani także nie dochowali należytej staranności. Zdaniem Sądu I instancji słuszne jest stanowisko strony powodowej, że znaczenie ma ilość betonu kupionego przez pozwanego, a nie szacunkowe wyliczenie, ile go potrzeba na daną inwestycję. Ponadto w piśmie z 5 stycznia 2015 r. pozwani wskazali faktury, których nie kwestionują, a z których wynika, że uznają za dostarczoną ilość ok. 70 m³ betonu, czyli dwukrotnie więcej niż twierdzili w późniejszych pismach (k. 426 pismo z 14 maja 2016 r. – 34 m³) . Nie było też dla Sądu Okręgowego zrozumiałe, dlaczego pozwani na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. proponowali ugodę na kwotę 70.000 zł., skoro w zarzutach twierdzili, że do zapłaty pozostała kwota 57.620,91 zł i to za okres sprzed 10 grudnia 2013r. (k. 43) .

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom świadków: J. K., A. R. (2), I. S., M. K. (2), Z. O., L. L., K. D., A. L., A. K., M. B. (1), J. R., M. B. (2) oraz przedłożonym przez powoda dokumentom . Dowody te w ocenie Sądu są spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego S. P.. Pozwani nie zgłaszali do niej zastrzeżeń. Uwagi powoda (k. 624 – 626) zostały natomiast przez biegłego uwzględnione w pismach z 11 kwietnia 2016r. (k. 631) i 7 maja 2016r. (k. 633) .

Dalej Sąd I instancji odwołał się do treści art. 496 k.p.c. i wskazał, że w punkcie II wyroku utrzymał w mocy nakaz zapłaty co do należności głównej i odsetek w części , w której powód podtrzymywał swoje żądanie po częściowym cofnięciu pozwu. O kosztach procesu orzekł na podstawie wyrażonej w art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdziału kosztów. Skoro po wniesieniu zarzutów powód ograniczył żądanie o kwotę 136.026,61 zł., to w tej części należało go uznać za stronę przegrywającą sprawę . Oznacza to, że powód wygrał w około 45 % . Powód poniósł koszty 10.314 zł. – ujęte już w nakazie zapłaty oraz 63,02 zł. - z tytułu zwrotu kosztów stawiennictwa świadka (k. 416) . Łącznie jest to kwota po zaokrągleniu 10.378 zł. Jej część wynoszącą 45 % , to po zaokrągleniu – 4.671 zł.

Pozwani ponieśli koszty : 2.323 zł. – ¼ opłaty od zarzutów, 7.200 zł.- wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł. – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 100 zł. – opłata od wniosku o uchylenie zabezpieczenia – razem 9.640 zł. Część tej kwoty wynosząca 55 % , to po zaokrągleniu 5.302 zł. Po dokonaniu potrącenia należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanych kwotę 631 zł (punkt III wyroku).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 83 oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c. Cała opłata od pozwu wynosiła 12.387 zł. Powód uiścił ¼ opłaty (art. 19

ust. 1 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), czyli 3.097 zł. Opłata od zarzutów (¾ opłaty do pozwu – art. 19 ust 4 u.k.s.c.) stanowiła 9.290 zł. Pozwami byli zwolnieni od jej uiszczenia w ¾ (k. 145 - 145 v) . W związku z tym zapłacili jej ¼ część, czyli 2.323 zł. Nieuiszczona pozostała więc kwota 6.967 zł. Od powoda należało więc pobrać jej 55 % , czyli 3.832 zł. Od pozwanych nie można było pobrać pozostałej części tej opłaty , gdyż obciążała ich ona tylko w ¼ części , którą już zapłacili . Ze Skarbu Państwa została wyłożona kwota 720 zł na koszt sporządzenia opinii przez biegłego. Pozwani byli zwolnieni tylko od części opłaty od zarzutów. Nie było więc przeszkód, żeby pobrać od nich stosowną część wydatku na biegłego. Koszt ten obciąża ich w 45 % , czyli w kwocie 324 zł, a powoda w 55 % - 396 zł. Od powoda należało więc pobrać w sumie 4.228 zł. (3.832 zł + 396 zł , punkt IV/1 wyroku, a od pozwanych solidarnie – 324 zł (punkt IV /2 wyroku). Solidarna odpowiedzialność pozwanych wynika z art. 105 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani M. K. (1) i K. K. zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1.mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego:

- art. 355 § 1 k.c. (a contrario) poprzez niezasadne przyjęcie, że nie dochowali należytej staranności w kwitowaniu betonu w sytuacji, gdy beton, który rzekomo mieli nienależycie pokwitować nigdy nie został im dostarczony;

- art. 65 k.c. w z zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że zapis umowy stron, odnośnie potwierdzania dokonywanych przez powoda dostaw przez każdą osobę obecną na terenie inwestycji jest ważny, w sytuacji, gdy zapis ten jest sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego - umowy sprzedaży - ponieważ warunkuje skuteczność wykonania umowy od potwierdzenia dokonanego przez osobę, na którą kupujący nie ma wpływu oraz - z tych samych powodów - jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

3.mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego:

a) art. 493 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie jako spóźnione wniosków dowodowych zgłoszony w treści pisma z dnia 14 maja 2015 r., w sytuacji, gdy wobec lakonicznej treści uzasadnienia pozwu zgłoszenie tych wniosków wcześniej było niemożliwe,

b) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz nierozpoznanie istoty sprawy, tj.

- bezpodstawne przyjęcie, że powód dokonał dostawy betonu w ilości wynikającej z załączonych do pozwu faktur VAT oraz dokumentów WZ, w sytuacji, gdy powód nie dostarczył betonu wynikającego z treści faktury VAT (...),

- bezpodstawne przyjęcie, że niezidentyfikowane osoby, których podpisy znajdują się na dokumentach WZ były osobami z ramienia wykonawcy, podwykonawcy lub inwestora, lub w ogóle były obecne na terenie inwestycji w sytuacji, gdy brak dowodów na powyższą okoliczność,

- bezpodstawne przyjęcie, że zeznania pozwanego M. K. (1), wskazują że skoro w trakcie trwania współpracy pozwani nie zgłaszali zastrzeżeń odnośnie ilości dostarczonego przez powoda betonu to oznacza to, że wszelkie podane przez powoda ilości betonu są zgodne z rzeczywistymi dostawami, w sytuacji, gdy w trakcie trwania współpracy pozwani nie posiadali wiedzy o dokumentach WZ stanowiących podstawę wystawienia faktury VAT (...), którą zakwestionowali w całości,

- bezpodstawne przyjęcie, że pozwani A. R. (1) oraz K. K. zaakceptowali zapis umowy, iż dostawy betonu będą potwierdzane przez każdą obecną na budowie osobę, w sytuacji, gdy przedmiotowy zapis zaakceptował wyłącznie pozwany M. K. (1).

W oparciu o tak postanowione zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zaś w przypadku braku podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. I Wydział Cywilny do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację (k.784-790) powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja była uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie i to z przyczyn nie wskazanych w zarzutach apelacji.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy – o ile nie poczynił w tym zakresie odmiennych ustaleń - i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Podobnie Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bo od tego zależała ocena zarzutów przepisów prawa materialnego. Ocena tych zarzutów – zarówno prawa procesowego, jak i materialnego – winna być jednak dokonywana z uwzględnieniem konsekwencji prawnych, jakie wynikają z tego, że strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła roszczenia wynikającego z zobowiązania wekslowego. Wprawdzie weksel ten był wekslem gwarancyjnym,

in blanco w momencie jego wystawienia, jednak następnie weksel został wypełniony przez powoda – wedle jego twierdzeń zgodnie z zawartym porozumieniem do wysokości zadłużenia dłużnika głównego – oraz przedstawionym do zapłaty. Z chwilą wypełnienia weksla zobowiązanie z niego wynikające uzyskało status zobowiązania wekslowego. Okoliczność ta – w powiązaniu z tym, iż był to weksel niezupełny w momencie jego wystawienia – miała znaczenie z punktu widzenia reguł dowodowych. Wprawdzie wystawca weksla in blanco może powoływać wszystkie zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego (art.10 prawa wekslowego) i takie prawo przysługuje również poręczycielom wekslowym odpowiadającym tak samo, jak ten, za kogo poręczył (art. 32 prawa wekslowego), to na nich spoczywa ciężar udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Innymi słowy, to na skarżących spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), że kwota zadłużenia, na którą opiewał weksel nie istnieje lub jest mniejsza. Nie ma bowiem podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniającego uzupełnienie weksla przerzucać na wierzyciela wekslowego. W procesie wekslowym dowód przeciwny,

a więc nieistnienia wierzytelności, zostaje przerzucony na dłużnika, a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla (por. uzasadnienie uchwały Sądu najwyższego z dnia 7 stycznia 1967, III CZP 19/66 OSNCP 1968 nr 5, poz. 79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10 Legalis Numer 407496).

Mając to na uwadze, w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez skarżących zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

W orzecznictwie ukształtowało się stanowisko – które Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w pełni podziela - że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Na gruncie niniejszej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd ocenił zgłoszone roszczenie w świetle przepisów materialnoprawnych, dokonując subsumpcji

poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, odniósł się także do podnoszonych przez skarżących zarzutów.

Co do zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 233§ 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, to skarżący upatrywali jej przede wszystkim w błędnym – zdaniem skarżących- ustaleniu, że powód dokonał dostawy betonu w ilości wynikającej z załączonych do pozwu faktur VAT oraz dokumentów WZ, w szczególności w zakresie wynikającym z faktury VAT (...), oraz w tym, że podpisy na dokumentach WZ potwierdzającymi dostawę betonu były podpisami złożonymi przez osoby upoważnione przez wykonawcę.

Ten zarzut był częściowo trafny. Rzeczywiście bowiem faktura nr (...) (k.321) opiewająca na kwotę 246 złotych z tytułu kosztu transportu do odbiorcy nie została podpisana przez osobę upoważnioną od odbioru faktury. Brak podpisu odbiorcy na fakturze mającej potwierdzać spełnienie świadczenia oznacza, że ciężar dowodu wykonania tej konkretnej czynności został przerzucony na powoda. Podkreślenia bowiem wymaga, że faktura VAT złożona w formie wydruku komputerowego nie stanowi dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), a ich wartość dowodowa może być oceniana jedynie w kontekście art.309 k.p.c. – jako inny środek dowodowy. Tego rodzaju inny środek dowodowy nie korzysta jednak z domniemania z art. 245 k.p.c. i może co najwyżej świadczyć o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.

W sytuacji zatem, gdy strona pozwana kwestionowała wykonanie usługi transportowej objętej przedmiotową fakturą, zaś przedstawionych przez powoda dowodów nie można w sposób jednoznaczny skorelować z tym świadczeniem, należność objętą przedmiotową fakturą należało wyeliminować z ogólnej kwoty dochodzonego roszczenia.

Nie oznacza to jednak, że trafne były pozostałe zarzuty skarżącego, w szczególności odnoszące się do braku dostaw betonu w ilościach wskazywanych przez powoda.

Z poczynionych ustaleń wynika, że suma wekslowa – poza wyżej opisana fakturą (...) obejmuje należności z faktur:

- (...) z 12 grudnia 2013r. za zakup prętów zbrojeniowych i koszt transportu,

- (...) z 13 grudnia 2013r. za zakup płyty styropianowej (...), zaprawy tynkarskiej, prefabrykatu zbrojeniowego, prętu zbrojeniowego i koszt transportu ,

- (...) z 24 grudnia 2013r. za zakup kleju do styropianu, listwy narożnikowej do mokrych tynków, prętów budowlanych drutów wiązkowych, cementu portlandzkiego popiołowego i wieloskładnikowego, piany pistoletowej, prętów budowlanych żebrowanych fi 12 i fi 16, betonu towarowego, płyty styropianowej (...), listwy narożnikowej aluminiowej z siatką plastikową,

kleju do siatki i styropianu, wałka malarskiego, pędzla malarskiego, uszczelnacza w kartuszu, gwoździ, tarczy metalowej, taśmy malarskiej oraz koszty transportu, pompowania betonu i nie doładunku logistycznego ,

- (...) z dnia 27 grudnia 2013r. za zakup pustaków ceramicznych płyty styropianowej (...),

- (...) z 22 stycznia 2014r. za zakup pustaków ceramicznych, betonu towarowego oraz koszty przekroczenia czasu rozładunku, nie doładunku logistycznego , pompowania betonu , dojazdu pompy,

- (...) z 31 stycznia 2014r. za zakup bloczków betonu komórkowego, palet przemysłowych ,

- (...) z 28 lutego 2014r. za zakup: betonu towarowego oraz koszty: pompowania betonu, dojazdu pompy, nie doładunku logistycznego.

Spośród tych faktur nie kwestionowali zakupu towarów i usług wymienionych w fakturach (...) (k.274-275), (...) (k.277), (...) (k.319) i (...) (k.304). Trzy pierwsze faktury były zresztą podpisane i zaakceptowane przez pozwanego M. K. (1). Jeżeli chodzi o należności z faktury (...) z 24 grudnia 2013r., to pozwani zakwestionowali zamówienie i otrzymanie towarów wyszczególnionych w treści dokumentów WZ: (...) (k.285), (...) (k.286), (...) (k.292), (...) (k.293), 147 (k.294), (...) (k.295), (...) (k.300).

Wprawdzie faktura VAT (...) z 24 grudnia 2013 r. nie jest podpisana przez odbiorcę (k.280-281), jednak kwestionowane dokumenty WZ są sygnowane podpisami osób, które dostarczony towar odbierały. Zważywszy, że powód dochodzi należności wynikającej z zobowiązania wekslowego, ciężar dowodu, że towar ten nie został dostarczony i odebrany spoczywał na pozwanych. Wbrew przy tym zarzutom skarżących z treści załącznika do łączącej strony umowy (k.256) jednoznacznie wynika, że upoważnionym do odbioru towaru na placu budowy jest nie tylko pozwany K. K., ale każda osoba obecna na budowie z ramienia wykonawcy, podwykonawcy lub inwestora – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. W te sytuacji zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że rzeczą wykonawcy było takie zorganizowanie procedur związanych z odbiorem zamówionego towaru, aby np. ewidencjonować fakt zamówienia, odbioru oraz osoby, która towar odebrała. Dokumenty WZ korespondują przy tym z zeznaniami świadków J. K. (pracownika działu windykacji powoda k.397v, 00:43:15 – 00:45 :16), który wskazywał nazwiska osób odbierających towar – innych, aniżeli M. K. (1), K. D. (k.398 , pracownika handlowego powoda, 00:55:55- 01-23:32) i A. L. (k.400v- 401, 02:29:30 – 02:50:58) potwierdzającego fakt dokonywanych zamówień telefonicznie i mailowo,

oraz brak zastrzeżeń co do tego, że dostarczono więcej aniżeli zamówiono, L. L. (właściciela firmy transportowej k.399, 01: 41:38 – 02:07:00) a także kierowcy M. B. (2) (k.401v, 03:02:25 – 03:08:12) – potwierdzających. Wykonywanie transportu – między innymi betonu – na rzecz pozwanego. Wyżej wskazane dokumenty WZ korespondują także z treścią faktury VAT (...) z 24 grudnia 2013 r. odnośnie asortymentu zamówionego i dostarczonego towar. Z uwagi jednak na to, że faktura nie została opatrzona podpisem odbiorcy, zaś powód nie przedstawił w tym zakresie przekonywujących wyjaśnień, Sąd Apelacyjny pominął z tej faktury pozycję numer 18 i 28 „koszt nie doładunku logistycznego” na kwoty odpowiednio 31,98 zł i 127,92 zł. Sąd pominął także pozycje „gwóźdź budowany czarny (poz. 29)” na kwotę 32,84 zł, gdyż dokument WZ – (...) (k.299) nie zawiera podpisu osoby odbierającej towar.

Odnosząc faktury (...) z 22 stycznia 2014r. (k.309-310), to pozwany zakwestionował zamówienie i dostarczenie towar wymienionego w dokumentach: WZ – (...) (k.311), WZ z dnia 4 stycznia 2013 r. (beton (...) - 8 m³, k.312), WZ z dnia 4 stycznia 2013 r. (beton (...) – 1,5 m³ k.314), WZ z dnia 4 stycznia 2013 r. (beton (...) – 6 m³ k.314⁵).

Niezależnie od powyższych rozważań dotyczących podpisu potwierdzającego odbiór towaru i ciężaru dowodu związanego z podważaniem jego autentyczności (art. 6 k.c.) skarżący pominieli, że faktura nr (...) z 22 stycznia 2014r. została podpisana przez pozwanego M. K. (1), co wraz z treścią wyżej wskazanych dowodów osobowych, dokumentów w postaci umowy handlowej, deklaracji wekslowej oraz weksla tworzy spójną całość co do istnienia zobowiązania pozwanych wynikającego z przedmiotowej faktury.

Co do sprzedaży towaru z faktury (...) z 28 lutego 2014r. (k.324), to pozwani zaprzeczali zamówieniu i otrzymaniu towarów wyszczególnionych w dokumentach WZ: (...) (k.329), (...) (k.331), (...) (k.332), (...) (k.333), (...) (k.334), (...) (k.335), (...) (k.336), raportu dziennego z dnia 15 lutego 2014r. na dostawę 37,5 m³ betonu (k.337-339), oraz 18 m³ betonu z 25 lutego 2014r. (k.340).

W tym przypadku faktura także nie zawierała podpisu odbiorcy. Jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy oraz powód za uznaniem, że pozwany wykonawca zaakceptował tę fakturę świadczy fakt dokonania płatności kwoty 10.000 zł na poczet należności z niej wynikającej (k. 326-327). Ponadto – podobnie jak w przypadku faktury (...) z 24 grudnia 2013 r.- dokumenty WZ zawierają podpisy odbiorców, a zatem – na co już wcześniej zwracano uwagę – w sytuacji, gdy z umowy wynika, że kwitować odbiór towaru mogły także inne osoby upoważnione na terenie budowy przemawia to za ustaleniem faktu dokonania dostawy. Pozwani – na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.)

z uwagi na rozkład ciężaru dowodu w sytuacji dochodzenia należności z tytułu wypełnionego weksla gwarancyjnego – takiego dowodu przeciwnego nie przeprowadzili. Na podobnych zasadach jak w przypadku faktury (...) z 24 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny pominał z tej faktury pozycję numer 13 i 14 „koszt nie doładunku logistycznego” na kwoty odpowiednio 98,40 zł i 79,95 zł.

Na marginesie należy podkreślić, że na powyższe wnioski nie miała wpływu treść opinii biegłego z zakresu księgowości S. P.. Biegły ten oceniał jedynie prawidłowość zapisów rachunkowych, ora to, czy z dokumentów wynika fakt zapłaty za przedmiotowe faktury, nie oceniał natomiast – i nie mógł tego czynić – istnienia i wymagalności świadczeń objętych przedmiotowymi fakturami.

Nie był także trafny zarzut skarżących odnoszący do bezpodstawnego przyjęcia, że pozwani A. R. (1) oraz K. K. zaakceptowali zapis umowy, iż dostawy betonu będą potwierdzane przez każdą obecną na budowie osobę, w sytuacji, gdy przedmiotowy zapis zaakceptował wyłącznie pozwany M. K. (1).

Skarżący pominieli bowiem, że pozwani A. R. (1) oraz K. K. ponoszą odpowiedzialność jako poręczyciele wekslowi (art. 32 prawa wekslowego) za niewykonania zobowiązania przez dłużnika wekslowego – w tym przypadku M. K. (1) – zaś załącznik do umowy nie odnosił się do zwiększenia zakresu odpowiedzialności poręczycieli, na co musieliby wyrazić zgodę – lecz do doprecyzowania warunków realizacji umowy pomiędzy powodem a pozwanym M. K. (1). Wystarczająca zatem w tym zakresie była akceptacja dłużnika głównego. Niezależnie od tego strona powodowa trafnie zwrócił uwagę w odpowiedzi na apelację, że załącznik numer 1 do umowy handlowej z dnia 10 grudnia 2013r. (k.256) stanowił jej integralną część, zaś w treści tej umowy znajduje się oświadczenie pozwanych A. R. (1) i K. K. z którego wynika, że z treścią umowy się zapoznali (k.255).

Reasumując, zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie był trafny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 493 § 2 k.p.c. mających polegać na pominięciu jako spóźnionych wniosków dowodowych zgłoszony w treści pisma z dnia 14 maja 2015 r. Zgodzić należało się z Sądem Okręgowy oraz powodem, że skoro – co wynika choćby z zeznań świadków J. K. (k.397v, 00:40:09:00:42:22), oraz M. B. (1) (k.401v-402, 03:09:06 – 03:11:41) i A. K. (k.402, 03:14:48 – 03:19:03) pozwany M. K. (1) już przed wytoczeniem

powództwa kwestionował ilość i rodzaj dostaw i w zarzutach od nakazu zapłaty podnosili kwestię zawyżenia ilości dostarczonego towaru, to nie było przeszkód, aby stosowne wnioski dowodowe w tym zakresie zgłosić już w zarzutach od nakazu zapłaty.

Co do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, to wskazać należy, że naruszenia przepisów prawa materialnego mogą wystąpić w dwojaki

sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 160/01 LEX nr 78813).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 65 k.c. w z zw. z art. 353¹ k.c. mającego polegać na jego błędnej wykładni odnoszącej się do zapisu umowy stron dotyczącego potwierdzania dokonywanych dostaw przez każdą osobę obecną na terenie inwestycji. Zdaniem skarżącego ten zapis jest nieważny jako sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego, ponieważ warunkuje skuteczność wykonania umowy od potwierdzenia dokonanego przez osobę, na którą kupujący nie ma wpływu oraz - z tych samych powodów - jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Zarzut ten należało uznać za chybiony.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś z § 2 tego przepisu wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W judykaturze wielokrotnie podkreślano, że na tle tego przepisu należy przyjąć tak zwaną kombinowaną metodę wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 55/11, LEX nr 1084604, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017r. V CSK 79/17, LEX nr 2447354). Ta metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - takiego znaczenia oświadczenia woli, które rzeczywiście zostało nadane mu przez obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy. Art. 65 k.c. dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni. Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem

językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny.

W niniejszej sprawie skarżący w istocie nie podważali jasnego sensu kwestionowanego zapisu umownego, lecz kwestionowali jego ważność z punktu widzenia reguł wyznaczonych przez wyrażoną w art.353¹ k.c. zasadę swobody umów. Zarzut ten także należało ocenić jako nietrafny. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, aby w trakcie dużej inwestycji wyłącznie bezpośredni wykonawca - strona zawartej umowy - kwitował odbiór dostaw towaru na plac budowy. Naturalnym jest, że takiego odbioru dokonują osoby do tego upoważnione przez wykonawcę, zaś rzeczą wykonawcy jest taka organizacja pracy, aby każdorazowo taka osoba odnotowywała fakt dostawy. Podkreślenia przy tym wymaga, że fakt dostaw, w szczególności betonu na budowę prowadzoną przez pozwanego M. K. (1) wynikał z kilku spójnych ze sobą dowodów: zeznań świadków

potwierdzających fakt zamówienia towaru i jego dostarczenia i korelujących z nimi dowodów WZ, które nie zostały skutecznie podważone przez pozwanych.

W konsekwencji także zarzut naruszenia art. 65§1 k.c. w zw. z art. (...) oraz powiązany z nimi zarzut naruszenia art. 355 §1 k.c. nie był trafny.

Reasumując, Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. obniżył kwotę objętą nakazem zapłaty o następujące kwoty: 246 zł objętej fakturą nr (...); 31,98 zł, 127,92 zł i 32,84 zł z faktury nr (...) z 24 grudnia 2013 r. oraz 98,40 zł i 79,95 zł faktury VAT nr (...) z 28 lutego 2014r.

Ponadto Sąd uwzględnił podnoszony w toku postępowania przed Sądem I instancji zarzut pozwanych wypełnienia weksla na kwotę 4.952 zł (k.361), na którą składa się opłata sądowa od pozwu, koszty zastępstwa procesowego, oraz opłata skarbową (vide: pismo procesowe powoda z dnia 23 grudnia 2014r. k.249). Słusznie bowiem strona pozwana zwróciła uwagę, że kosztów tych powód dochodził odrębnie, zaś w przypadku uwzględnienia nakazu zapłaty w całości – koszty te zostałyby zasądzone dwukrotnie. Innym słowy, do sumy wekslowej nie można wpisywać dochodzonych odrębnie w postępowaniu sądowym kosztów postępowania obejmujących koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego, gdyż roszczenie o zapłatę kosztów procesu ma charakter procesowy a nie materialnoprawny i jedyną drogą do ich dochodzenia jest zgłoszenie stosownego roszczenia w postępowaniu sądowym (art. 109§1 k.p.c.).

Suma kwot nie uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny wynosi 5.569,09 zł. Różnica pomiędzy kwota 111.700,45 zł a 5.569,09 zł wynosi 106.131,36 zł i co do takiej też kwoty Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty wraz z ustawowymi od dnia 28 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 201r. do dnia zapłaty, oddalając

powództwo w pozostałym zakresie i uchylając nakaz zapłaty w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Okręgowy nie zawarł bowiem orzeczenia uchylającego rozstrzygnięcie o kosztach w nakazie zapłaty, pomimo tego, że orzekł o kosztach procesu wywołanych wniesieniem nakazu zapłaty i zarzutów od nakazu zapłaty.

Konsekwencją zmiany merytorycznej wyroku była także zmiana orzeczenia o kosztach procesu zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku, uwzględniająca zasadę stosunkowego rozdziału kosztów. (art. 100 k.p.c.). Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 43%. Iloczyn 10.378 zł (koszty powoda) i 43% to 4.462 zł. Iloczyn 9.640 zł (koszty pozwanych) i 57% to 5.494 zł. Różnica to 1.032 zł. Sąd Okręgowy zasądził kwotę 631 zł a zatem należało dodatkowo zasądzić od powoda na rzecz pozwanych kwotę 401 zł. Na podobnych zasadach należało obniżyć zasądzoną od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę z 324 zł do 310 zł.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w części reformatoryjnej, oddalając apelację w pozostałym zakresie (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także na podstawie wyrażonej w art. 100 k.p.c. zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Apelacja pozwanych została uwzględniona w 5%. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym ustalona została w oparciu o § 2 pkt. 6 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz.U z 2018r. poz. 265) Stawka minimalna ustalona na podstawie tych przepisów – przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia 111.701 zł - to kwota 4.050 zł. Iloczyn tej kwoty i 95% to 3.847,50 zł. Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwota ta została zasądzona od pozwanych solidarnie (art. 105§2 k.p.c.), gdyż odpowiedzialność pozwanych jako dłużnika wekslowego i poręczyciela wekslowego ma również charakter solidarny.